Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 23 września 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 218 (1265)

Uregulowanie położenia prawnego Kościoła Staroobrzęd. w Polsce.

W marcu roku bieżącego ukazało się w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej „o stosunku państwa do Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego, nie posiadającego hierarchji duchownej". Rozporządzenie to, wydane na podstawie specjalnych pełnomocnictw, uchwalonych przez ciała ustawodawcze, posiada moc ustawy i stanowi podstawowy akt prawny, regulujący stosunek państwa do tego wyznania.

Obecnie Rada Ministrów przyjęła projekt statutu wewnętrznego ustroju Kościoła Staroobrzędowego, statutu, zaprojektowanego przez Ogólnopolski Zjazd Staroobrzędowców w Wilnie w r. 1925, a przyjęty przed kilku dniami przez Radę Ministrów po porozumieniu się z reprezentacją prawną wyznania staroobrzędowego.

W ten sposób staroobrzędowcy polscy otrzymują akta prawno-państwowe, regulujące w pełni i ostatecznie położenie ich Kościoła w Polsce. Rok 1928 będzie w ich historji momentem przełomowym i zainauguruje nowy okres.

Rozporządzenie Pana Prezydenta jest dalszym ciągiem rozpoczętego na podstawie ustawy konstytucyjnej normowania stosunku państwa do poszczególnych związków religijnych. Po konkordacie i dekrecie o gminach żydowskich, którego moc obowiązującą rozciągnięto na cały obszar państwa polskiego z wyjątkiem b. zaboru pruskiego—przychodzi dekret o Kościele Staroobrzędowym, nie posiadającym hierarchji.

Ten akt państwowy jest ostatecznem ukonstytuowaniem autokefalicznego Kościoła Staroobrzędowego w Rzeczypospolitej, który od czasów prześladowania staroobrzędowców w Rosji od końca wieku 17-go znalazł w Rzeczypospolitej gościnę i zapewnienia swobodnego, niekrępowanego rozwoju.

Znaczenie unormowania stosunku państwa do tego wyznania posiada dla staroobrzędowców podwójne, bardzo doniosłe znaczenie. Po pierwsze zostały stworzone podstawy, które regulują wzajemny stosunek państwa i tego Kościoła, powtóre dekret p. Prezydenta nawiązuje istnienie tego Kościoła do jego form pierwotnych, do tradycyjnej organizacji, którą zburzył car Piotr Wielki i którą prześladował rząd rosyjski do czasu posiadania ziem zabranych do roku 1916.

Omawiany Dekret, stwarzając podstawy prawne istnienia w naszem państwie Kościoła Staroobrzędowego, uznaje jednocześnie jego organizację wewnętrzną, będącą wyrazem kanonów tego Kościoła i form jego tradycyjno-ustrojowych.

Początek swobodnej organizacji tego wyznania w Polsce odrodzonej sięga roku 1925. W tym to czasie odbył się w Wilnie z zezwolenia władz państwowych ogólnopolski zjazd staroobrzędowców, na którym obrany został komitet wykonawczy tego zjazdu, jako tymczasowa reprezentacja prawna wyznania. Komitet ten opracował projekt statutu wewnętrznego Kościoła, na którego podstawie rząd wydał omawianą ustawę, a obecnie przyjął i ten statut.

Zjazd wileński miał znaczenie Soboru prowincjonalnego i jako taki stanowić na przyszłość będzie, odbywany co pięć lat, władzę zwierzchnią Soborną Kościoła Staroobrzędowego w Polsce. Zadaniem takiego Soboru jest powołanie na okres pięciu lat Rady Naczelnej Staroobrzędowców, mającej za obowiązek zarządzanie sprawami Kościoła w okresie między Soborami.

Był to pierwszy legalny Sobór staroobrzędowców od chwili przerwania tradycyj soborności w życiu Cerkwi przez cara Piotra Wielkiego.

Wybrana przez Sobór Rada Naczelna Staroobrzędowców stanowi reprezentację prawną wyznania tego w Polsce.

Art. 1 rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej realizuje w stosunku do staroobrzędowców postanowienia konstytucji, uznając prawa wewnętrzne tego wyznania w rządzeniu się kościelnem i stwierdza niezależność Kościoła Staroobrzędowego od jakichkolwiek władz, nieprzewidzianych tą ustawą i statutem wewnętrznym. Kościół ten posiada osobowość prawną.

Ustawa gwarantuje państwu lojalne poczynania Rady Naczelnej, stwierdzając, że jej członkami mogą być tylko obywatele państwa, którzy uzyskają u ministra wyznań uznanie swego wyboru i złożą przysięgę, że będą „wiernymi obywatelami" Rzeczypospolitej i będą spełniać swe obowiązki zgodnie z prawem Rzeczypospolitej. Wzamian rząd zobowiązał się do szczególnej opieki prawnej dla duchownych i udzielenia pewnych przywilejów, przysługujących duchownym oraz stwierdził możliwość otrzymywania przez Kościół Staroobrzędowy dotacyj ze skarbu państwa.

Oceniając ogólne znaczenie tej ustawy dla staroobrzędowców stwierdzić należy, że wskrzesza ona tradycje ustrojowe tego Kościoła, zatwierdza uchwaloną na zjeździe wileńskim autokefalję, zapewnia swobodny w państwie rozwój wyznania staroobrzędowego i uchylając ograniczające przepisy rosyjskiego ustawodawstwa, przekreśla raz na zawsze okres ucisku tego Kościoła przez rząd zaborczy.

Uzupełnieniem ustawy państwowej jest statut wewnętrzny. Określa on organizację wewnętrzną Kościoła. Najwyższą instancją jest tu Sobór prowincjonalny, zwoływany normalnie co pięć lat. Dalej idzie wyłaniana przez Sobory Rada Naczelna, będąca władzą administracyjno-kościelną kontrolowaną przez Sobór. Według tegoż statutu istnieje sąd duchowny dla załatwiania i orzekania w sprawach kanonicznych wyznania. Szczegółowo statut określa formy organizacyjne dla gmin staroobrzędowych, jako jednostek podstawowych wyznania, ustala kompetencje walnych zgromadzeń i zarządów gmin, prawa i obowiązki zrzeszonych w gminie staroobrzędowców.

Wydanie w marcu 1928 r. ustawy i przyjęcie obecnie statutu — czyli pełna organizacja Kościoła nazewnątrz i wewnątrz czyni zadość przepisom nowej Konstytucji.

Dla informacji dodać należy, że staroobrzędowcy zawsze odznaczali się lojalnością i przywiązaniem do przybranej Ojczyzny, zamieszkują zaś teren naszych ziem wschodnich. Ogólna ich ilość w Polsce wynosi przeszło 50 tysięcy wyznawców, zorganizowanych w pięćdziesięciu dwóch gminach wyznaniowych. Przeszło połowa z tej liczby ludności staroobrzędowej zamieszkuje teren województwa wileńskiego.

Tradycyjna tolerancja państwa polskiego wobec staroobrzędowców i tradycyjna ich lojalność wobec państwa — daje najlepszą gwarancję przyjaznych stosunków między tem wyznaniem a państwem i zapewnia staroobrzędowcom nieskrępowany rozwój życia kulturalnego w Rzeczypospolitej.

Wik.

Między Ameryką a Anglją zarysowuje się konflikt.

WIEDEŃ. 22.IX. (Pat.). „Neue Freie Presse" donosi z Nowego Jorku, że prezydent Cooldge zamierza natychmiast po swym powrocie do Waszyngtonu donieść rządom francuskiemu i angielskiemu w bardzo energicznej nocie, że rząd amerykański widzi się zmuszony ze względu na tajne układy flotowe angielsko-francuskie do powzięcia następującego zarządzenia: 1) przeprowadzenie nowego programu budowy floty, przewidującego konstrukcję 23 krążowników po 10 tys. tonn każdy, 2) Powstrzymania się od udziału w dalszych rokowaniach przygotowawczej komisji rozbrojeniowej w Genewie. Dalej domagać się będzie rząd amerykański zgody Anglji i Francji na nowy układ, któryby ustalił tonnaż ogólny dla krążowników na 300 tys. tonn.

Rzekome szczegóły z francuskiej korespondencji dyplomatycznej.

PARYŻ, 22.IX (Pat). „Matin" pisze, że pewien dziennik amerykański, który nie uchodził nigdy za rzecznika porozumienia międzynarodowego ogłosił pod sensacyjnym tytułem ustępy z listu, wystosowanego przez Quai d'Orsay do ambasadorów francuskich w Waszyngtonie, Rzymie i Tokio w sprawie francusko-angielskiego układu morskiego. Dziennik przedstawia zatem dokument francuski, którego autentyczność w szczegółach winna być ściśle skontrolowana, jako potajemny manewr, skierowany przeciwko Stanom Zjednoczonym. W rzeczywistości sprawa przedstawia się zupełnie inaczej.

Wspomniany list był rzeczywiście 2 sierpnia wysłany do dyplomatycznych przedstawicieli francuskich celem przedstawienia i wyjaśnienia układu narodom zainteresowanym, ażeby zaznajomić je dokładnie z intencjami rządu francuskiego i znaleść w ten sposób podstawę do późniejszych rokowań. Troską rządu francuskiego było więc podjęcie rozmów, które dotychczas zawodziły oraz wyjaśnienie zawczasu sytuacji, celem uniknięcia nieporozumień.

Ten właśnie komentarz, który posłużył za podstawę wyjaśnień słownych przedstawiciela Francji i który oddawna już był znany departamentowi stanu, dziennik amerykański przedstawia jako rewelację, mającą wstrząsnąć opinją. Bez względu na to, jaka będzie odpowiedź rządu amerykańskiego, pozostanie faktem wykazanie przez Francję chęci osiągnięcia ogólnego porozumienia. Kwestją została podniesiona—kończy „Matin"—obecnie otwiera się okres rokowań.

Układ franko-angielski etapem do ogólnego rozbrojenia.

Wyjaśnienie czynników miarodajnych.

PARYŻ, 22. 9. PAT. Ogłoszenie przez jeden z dzienników amerykańskich rzekomo wyjaśniającej noty Brianda do ambasadorów francuskich, uważane jest w tutejszych kołach, jak donosi agencja Havasa, za fakt godny pożałowania. Mimo to jednak nota powyższa dowodzi jedynie dobrej wiary i właściwego postępowania rządu angielskiego i francuskiego, które kilkakrotnie podały do publicznej wiadomości rzeczywiste znaczenie układu, nie zawierającego ani porozumień sztabów generalnych, ani postanowień o charakterze politycznym, ani tajnych klauzulj i dążyły jedynie do doprowadzenia do porozumienia, umożliwiającego podjęcie prac morskiej komisji rozbrojeniowej i w tym celu zawarły umowę o charakterze czysto technicznym. Układ ten nie zawiera żadnych postanowień definitywnych. Kraje zainteresowane będą mogły na najbliższej morskiej konferencji rozbrojeniowej rozważyć wszelkie zagadnienia i powziąć decyzję sprzeczną z zasadami układu francusko-angielskiego. W końcu agencja Havasa stwierdza, że oba rządy działały w zakresie przysługującego im prawa, mając na celu jedynie ułatwienie powszechnego porozumienia.

Niemcy brużdżą w komisji rozbrojeniowej.

GENEWA, 22.IX (Pat). Komisja rozbrojeniowa Ligi Narodów przyjęła rezolucję w sprawie rozbrojenia. Za rezolucją głosowały wszystkie państwa z wyjątkiem Niemiec i Węgier. Przed głosowaniem zabrał głos hr. Bernstorf i oświadczył, że nie może wypowiedzieć się za rezolucją, gdyż pomiędzy nią a koncepcjami niemieckiemi istnieją niewątpliwe rozbieżności. Ponieważ jednak rezolucja nie wyklucza urzeczywistnienia koncepcyj niemieckich, delegacja niemiecka podczas głosowania nad rezolucją na plenum Zgromadzenia powstrzyma się od głosowania.

Dzień polityczny.

Wczoraj pociągiem rannym przybył do Wilna, witany na dworcu przez przedstawicieli władz *Minister Reform Rolnych p. Witold Staniewicz*, który przyjechał na dzisiejsze uroczystości 85 p. p. t. zw. „Dzieci Wileńskich".

*

W sobotę o godz. 6 popołudniu przejeżdżał przez Berlin w drodze powrotnej z Paryża *minister Spraw Zagranicznych Zaleski.*

Poseł polski w Berlinie Knoll wyjechał na spotkanie ministra Zaleskiego do Hanoweru i odbył z nim w pociągu między Hanowerem a Berlinem dłuższą konferencję o sprawach bieżących.

*

W dn. 22-go b. m. *p. minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski*, wyjechał autem przez Kutno do Pińczowa na uroczyste odsłonięcie pod Czarkową pomnika *Marszałka Piłsudskiego*, który stanie na miejscu legjonowych bojów w r. 1914.

*

W dniu 22 b. m. *Minister Poczt i Telegrafów Bogusław Miedziński* wyjechał na uroczystość odsłonięcia pomnika zwycięstwa na polu bitwy pod Czarkową. Równocześnie p. minister dokona inspekcyj prowincjonalnych.

*

Prezes Rady Ministrów prof. Kazimierz Bartel w towarzystwie sekretarza komitetu ekonomicznego zwiedził w dniu wczorajszym wystawę rolniczą w Białymstoku.

*

W poniedziałek 24-go b. m. rozpoczyna się druga sesja Rady Ochrony Pracy. Obrady otworzy *p min pracy i opieki społecznej Jurkiewicz.* Na porządku dziennym są projekty ustawy o umowach zbiorowych pracy i o załatwianiu zatargów zbiorowych pracy.

Młynarze warszawscy w opałach.

WARSZAWA, 22,9. (Pat). Ponieważ mąka kilku młynów warszawskich okazała się podejrzana co do procentowości przemiału, która wynosić powinna według obowiązującego rozporządzenia 65 proc., z polecenia komisarza rządu nałożono sekwestr na wszystkie znajdujące się zapasy mąki żytniej, a próbki przesłano do zbadania do państwowego urzędu badania produktów żywnościowych. Wszyscy winni w niestosowaniu się do przepisów ukarani będą najwyższym wymiarem kary, przewidzianej w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby, — a mianowicie grzywną 10 tys. zł. z zamianą aresztem do 6 tyg. Zapasy mąki ulegną konfiskacie.

Kronika telegraficzna.

= Łamacz lodów Krasin przeprowadził badania na ziemi Aleksandra i skierował się w kierunku ziemi Franciszka Józefa. W Leningradzie Krasin oczekiwany jest w początkach października.

= Członkowie Fidacu odjechali wczoraj z Sinaji w Rumunji do swoich krajów. Przed wyjazdem delegaci złożyli władzom rumuńskim oraz ludności serdeczne podziękowanie za okazaną im gorącą gościnność.

= Przewodniczący delegacji angielskiej lord Cushendune powrócił w dniu wczorajszym z Genewy do Londynu.

= Izba czesko-słowacka uchwaliła 142 głosami przeciwko 95 ustawę o ubezpieczeniach społecznych.

Walki na Olimpie sowieckim.

(Korespondencja własna).

Moskwa, we wrześniu 1928 r.

Wprawdzie o opozycji trockistów nic nie słychać, a najważniejsi wyznawcy twórcy czerwonej armji odstąpili go całkowicie i dostają znowu posady, jednak sporów i walk na Olimpie sowieckim nie brak. Wynikają one przy każdej aktualnej sprawie. Wie się o nich na ogół mało, bo przebieg walki odbywa się za kulisami, a do szerokiego tłumu dolatują tylko oderwane zdania, 'czasem wymysły, czasem niespodziewane kary lub nagrody.

Ostatnio taki bój za sceną toczy się pomiędzy wszechpotężnym sekretarzem generalnym Stalinem, a komisarzem kolei p. Rudzutakiem, zastępującym obecnie prezesa Sownarkomu, p. Rykowa. Dotychczas „narkomput" trzymał się zdala od zgiełku ulicznego, ale trzeba przyznać, że Stalin dawno już wietrzył w nim ducha opozycji. I oto teraz, gdy rozgorzała walka o sposób wydobycia zboża od włościan i gdy część dostojników popiera metody surowe, a część zaleca „łagodność" i nie uciekanie się do nadzwyczajnych środków, p. Rudzutak zabrał głos publicznie i potępił wszelkie środki przymusowe przy zbieraniu zapasów zboża.

A zaraz nazajutrz na zjeździe do sprawy chemizacji przemysłu wygłosił przemówienie w obronie fachowców-techników. P. Rudzutak przypomniał, że niedawno był w Niemczech, a towarzyszyło mu dwóch inżynierów niemieckich. Przypuszczali oni, że p. R. nie zna języka niemieckiego i szydzili przy nim z rosyjskich komisyj, którym „można zawsze wpakować wszelkie świństwo". Czułem się tak—mówił komisarz—jakby mi kto napluł w twarz. Nietylko autorytet naszych techników dotknięty jest przez taki stosunek cudzoziemców, ale i autorytet państwa.

A więc odwoływał się p. Rudzutak do patrjotyzmu techników, prosił ich, aby ulepszali swoje kwalifikacje, wskazywał na różne błędy.

Komisarz kolei nie ukrywa, że stosunek robotników do inżynierów i techników jest często „oziębły i nieufny", przypomina słowa prof. Juszkiewicza, który niedawno odważnie oświadczył: „Sytuacja inżynierów i techników w fabrykach wyklucza możliwość postępu przemysłu chemicznego, nieufność uniemożliwia ich pracę".

Jeżeli są u nas niesumienni technicy, mówił p. Rudzutak, to nie brak także niesumiennych gospodarzy i społeczników. Mówca żąda sprawiedliwości w stosunku do inteligencji pracującej. Obecny komisarz kolei był sam robotnikiem i chciałby skorzystać ze swojego doświadczenia, aby pojednać robotników z technikami. Robotnicy, mówi on, darują technikom wszystkie błędy, byle inteligencja nie zamykała się w swojej skorupie i nie wywyższała się ponad robotników, nie imponowała im swoją wiedzą. Nie wątpię, mówił dalej odważny komisarz, że inżynier i uczony często zamyka się w swojej skorupie nie z własnej chęci, a dlatego, że my otworzyliśmy takie okoliczności, które ich do tego zmuszają.

Tak bił się w piersi p. Rudzutak. Wzywał dalej inżynierów, aby chodzili na zebrania robotnicze i zabierali głos w sprawach technicznych, a nietylko społecznych. Niekoniecznie trzeba mówić o rewolucji chińskiej, lub Międzynarodówce, dodał p. Rudzutak, wyraźnie szydząc ze swoich towarzyszów. Nastąpiły obietnice zupełnie „kontrrewolucyjne": warunki życia personelu inżynieryjno-technicznego będą polepszone, t. zw. specefobja będzie zwalczana, w fabrykach będą laboratorja, sprowadzi się zagraniczną literaturę, byle tylko inżynierowie zabrali się do pracy „nie jako strona, a jako uczestnicy wspólnej sprawy".

Inteligencja burżuazyjna, jako uczestniczka wspólnej pracy—oto herezja, którą wygłosił komisarz kolei!

Nic dziwnego, że oczekują tu wszyscy piorunów na Rudzutaka, a przedewszystkiem spodziewają się, że p. Stalin pośle go, aby towarzyszył p. Trockiemu przy badaniach fauny i flory syberyjskiej.

A może p. Rudzutakowi Olimp pozwoli na głoszenie takich herezyj, żeby jak zwykle „wyjaśnić" tych, którzy się na to złapią. *N.*

Woroszyłow o przyczynach zbrojeń sowieckich.

MOSKWA, 22.9. (Pat). Po zakończeniu manewrów ludowy komisarz wojny Woroszyłow wygłosił na zebraniu kijowskiego sowietu miejskiego przemówienie, wskazując, że stosunki Z. S. R. R. z najbliższymi sąsiadami były w ostatnich latach dosyć naprężone. Wzajemne stosunki z Rumunją nie posunęły się ani o krok naprzód na drodze do poprawy. Następnie omówiwszy wzajemne stosunki z państwami Bliskiego i Dalekiego Wschodu, po stwierdzeniu prawdopodobieństwa poprawy stosunków z Niemcami, Woroszyłow wyjaśnił motywy podpisania paktu Kelloga przez Z. S. R. R. Podkreślił on, że przez swoje przystąpienie do paktu Kelloga rząd sowiecki wykazał swe szczere pragnienie pokoju, udaremniając tem możliwości spekulowania imperjalizmem czerwonym.

Bez względu na swą zdolność ogólnego uniemożliwienia wojny, pakt Kelloga posiada pewną doniosłość, mogąc zmniejszyć w najbliższej przyszłości możliwości przygotowań wojennych i napaści, gdyż jest on w pewnym stopniu zobowiązaniem moralnem rządów burżuazyjnych wobec mas ludowych. Przemówienie swe zakończył Woroszyłow oświadczeniem, że ZSRR. zmuszony jest wyznaczyć pewne sumy na utrzymanie armji, albowiem nie istnieje żadna gwarancja, że Związek Sowiecki nie będzie zaatakowany. Oświadczenie Woroszyłowa, że technika armji czerwonej nie ustępuje w niczem technice armij najbliższych sąsiadów, przyjęte zostało burzliwemi owacjami.

Z procesu marjawitów w Płocku.

Przysięga nie obowiązuje katolickiego duchownego.

WARSZAWA, 22-9. (Pat). W dniu 22 bm. przed sądem okręgowym w Płocku toczyła się w dalszym ciągu rozprawa przeciwko biskupowi marjawickiemu Kowalskiemu. Przy drzwiach zamkniętych zeznawała Prochówna, a następnie przy drzwiach otwartych przystąpiono do przesłuchiwania świadka ks. Pągowskiego b. księdza marjawickiego, który obecnie jest księdzem kościoła staro katolickiego w Zgierzu. Obrona dowodziła, że ks. Pągowski po swem wystąpieniu z kościoła marjawickiego nie jest już księdzem i domagała się zaprzysiężenia go. Prokurator nie przychylił się do wniosku obrony, wnosząc o zbadanie księdza Pągowskiego bez zaprzysiężenia. Sąd po dłuższej naradzie uważając, że kościół starokatolicki jest jednym z kościołów chrześcijańskich, o których mowa w art. 712 ustawy o postępowaniu karnem uznał zaprzysiężenie świadka za zbędne. Po ogłoszeniu tej decyzji przewodniczący zamknął rozprawę oznajmiając, że w dalszym ciągu badania świadków rozpoczną się we wtorek dnia 25 bm.

Częściowy zwrot w opinji kowieńskiej w sprawie Wilna.

KOWNO, 22.IX. (ATE). Organ socjalistów ludowych „Liet. Žinios" umieścił artykuł, poświęcony kwestji wileńskiej. Artykuł wywołał wielkie wrażenie w kowieńskich kołach politycznych.

Dziennik pisze, że polityka Litwy w sprawie wileńskiej powinna ulec zasadniczej zmianie. Obecna forma walki o Wilno jest bardzo niebezpieczna, ponieważ nie przewidziała wzrastającej z roku na rok polonizacji Wilna. Spekulacje na konstelacji politycznej przyszłości, któreby pozwoliły Litwie odzyskać Wilno, są coraz bardziej zawodne, gdyż tymczasem miasto zmienia całkowicie swój charakter. Litwa musi we własnym interesie nawiązać w jaknajszybszym czasie bezpośredni kontakt z Wilnem, aby uzyskać możebność wpływu na ludność tego miasta. Tylko przez nawiązanie tego bezpośredniego kontaktu Litwa będzie mogła ułożyć tak warunki, aby ewentualny plebiscyt wypadł na jej korzyść.

Artykuł powyższy, żywo komentowany w kołach politycznych, nie spotkał się dotychczas z żadną odpowiedzią prasy rządowej.

Skład Rady Państwa na Litwie.

RYGA. 22. IX. (Tel. własny). „Siegodnia" komunikuje ze źródeł wiarogodnych że w przewidzianej dekretem Prezydenta litewskiego Radzie Państwa zasiadać będzie 20 członków, z których 11 będzie powołanyc ze środowiska ludzi o wykształceniu prawniczem, pozostali zaś będą mianowani z pośród duchowieństwa i wojskowości. W skład Rady Państwa wejdą osoby znane z działalności politycznej na terenie Litwy.

Szykanowanie szkolnictwa polskiego na Litwie.

Jak donoszą z Kowna, Ministerstwo Oświaty zwolniło onegdaj znów 10 nauczycieli-Polaków rzekomo z powodu nieposiadania przez nich dostatecznych fachowych kwalifikacyj. Jest to więc dalszy krok litewskich władz szkolnych, które systematycznie dążą do likwidacji polskiego szkolnictwa.

Powszechny układ o pokojowem załatwianiu zatargów.

GENEWA, 22.IX (Pat). Komisja prawnicza Zgromadzenia Ligi Narodów prowadziła na posiedzeniu sobotniem w dalszym ciągu szczegółową dyskusję nad projektem powszechnego układu w sprawie pokojowego załatwienia międzynarodowych zatargów. Różni mówcy, między innymi znany angielski prawnik Cecil Hurst, wysuwali poważne wątpliwości, dowodząc między innemi, że tego rodzaju układ, do którego przystąpią prawdopodobnie tylko poszczególne państwa, mógłby wywołać rozdwojenie w Lidze Narodów.

Prasa niemiecka kuje przeciwfrancuską broń.

BERLIN. 22. IX (Pat.) Cała prasa berlińska podchwytuje dziś zgodnie sensacyjne doniesienie „Uniwersal Service" o rzekomej tajnej instrukcji generalnego sekretarza francuskiego w Ministerstwie Spr. Zagranicznych Berthelota do francuskich placówek zagranicznych w sprawie angielsko francuskiej umowy morskiej. W niezwykle obszernych depeszach z Nowego Jorku, Londynu i Paryża oraz w komentarzach redakcyjnych podkreślają dzienniki berlińskie z naciskiem antyamerykański charakter umowy, podnosząc, że w razie zrealizowania punktu, przewidującego zniesienie ograniczeń co do budowy małych krążowników i co do uzbrojenia w artylerję t. zw. krążowników pomocniczych Anglja uzyskałaby olbrzymią przewagę nad Stanami Zjednoczonemi. Wszystkie niemal dzienniki oczekują, że wskutek obecnych sensacyjnych rewelacyj stosunki angielsko-amerykańskie ulegną zaostrzeniu i antyangielskie nastroje w Stanach Zjedn. wzmogą się znacznie.

Cała wreszcie prasa berlińska jednogłośnie podnosi z naciskiem obecną sensację jako dowód uprawiania przez Francję tajnej dyplomacji. Nacjonalistyczna „Boersen Ztg." podkreśla przytem widoczną, jak twierdzi, umyślną niekompletność rewelacyj, ponieważ nie mówią one nic o uzbrojeniach lądowych.

Nowy wysoki komisarz L. Nar. w Gdańsku.

GENEWA, 22.IX (Pat). Mianowany na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów na stanowisko wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, Manfred Gravina, obejmie swe czynności w dniu 22 czerwca 1929 r na okres trzyletni. Rada, mianując Gravina, wyraziła jednocześnie uznanie dla dotychczasowego wysokiego komisarza van Hammela.

Radek „ułaskawiony".

MOSKWA. 22. IX. (Tel. własny). Centralny Komitet Partji Komunistycznej pozwolił Radkowi opuścić miejsce zesłania w mieście Tobolsku i osiedlić się w jednem z miast prowincjonalnych Rosji Europejskiej. Jak przypuszczają Radek zamieszka w Kazaniu.

Niebezpieczna próba sił w Austrji.

WIEDEŃ, 22.IX (Pat). Sytuacja wewnętrzna Austrji w związku ze zwołaniem na dzień 5 października zjazdu Heimatswehry zaostrzyła się. Próby podjęte celem usunięcia tarć między socjalistami Schutzbundu a prawicową Heimatswehrą nie doprowadziły do rezultatu. Socjaldemokraci zażądali, aby rząd zakazał manifestacyj ze strony Heimatswehry w Wienerneustadt i gotowi byli zgodzić się na postanowienie, zakazujące wogóle wszelkich robotniczych pochodów.

Rząd odmówił temu żądaniu, wobec czego obie strony przygotowują się gorączkowo do odbycia zapowiedzianych manifestacyj. Dzisiejsza „Arbeiter Ztg." wzywa wszystkich swoich zwolenników do masowego wzięcia udziału w demonstracji przeciwko faszystom austrjackim. W tym celu zamówiono 17 specjalnych pociągów, które mają przetransportować członków Schutzbundu do Wienerneustadt. Organ socjalistyczno demokratyczny twierdzi, że na czele Heimatswehry stoi były niemiecki mjr. Pabst.

Na jednym z etapów walk legjonowych.

Ekshumacja zwłok nieznanego Legjonisty.

PIŃCZÓW. 22.9. (Pat). Dzisiaj o g. 10 rano odbył się w sposób uroczysty akt ekshumacji zwłok nieznanego legjonisty przy bardzo licznym udziale reprezentantów władz, wojskowości, delegacyj związków, stowarzyszeń włościańskich, okolicznej młodzieży szkolnej oraz licznej publiczności z wszystkich sfer społeczeństwa. Po ekshumacji zwłok z pola bitwy pod Czarkową złożono zwłoki do dębowej trumny ozdobionej godłem legjonów i przeniesiono do kościoła parafjalnego w Starym Korczynie. Pochód otwierały orkiestry wojskowa, strzelecka i strażacka, poczem kroczyły kompanja honorowa, wojska, związku strzeleckiego oraz oddział straży pożarnej ze sztandarem. Po nabożeństwie w kościele trumnę z prochami nieznanego legjonisty eksportował ks. biskup Bandurski pod pomnik zwycięstwa na polu bitwy pod Czarkową. Pochód rozciągnięty był na przestrzeni przeszło dwu kilometrów.

Przed trumną niesiono olbrzymie ilości wspaniałych wieńców od różnych stowarzyszeń i związków. Po przybyciu na miejsce wygłosił ze stopni pomnika wśród nieopisanego wzruszenia podniosłe przemówienie ks. biskup Bandurski na temat martyrologji legjonistów zwłaszcza w początkowych walkach 1914 r., kiedy to wbrew niewiarze społeczeństwa mimo wielkich trudności żołnierze polskich legjonów pod wodzą Józefa Piłsudskiego składali ofiarnie życie swe dla Polski.

Krew przelana przez żołnierzy legjonowych nie poszła na marne i oto dzisiaj niepodległa Ojczyzna składa hołd nieznanemu bohaterowi poległemu w walkach o wolność Ojczyzny. Niechaj ten pomnik, kryjący prochy nieznanego legjonisty będzie Zniczem, rozpłomieniającym zapał i umiłowanie niezłomnej pracy dla wyzwolonej Ojczyzny. Przemówienie ks. biskupa Bandurskiego wywarło na obecnych głębokie wrażenie.

Po przemówieniu ks. Bandurskiego trumnę z prochami nieznanego legjonisty złożono w krypcie pod pomnikiem.

Łódź wraca do pracy.

ŁÓDŹ 22 IX (Pat). Sytuacja strajkowa w Łodzi wyjaśnia się. Związki robotnicze zapowiadają, że w poniedziałek rano we wszystkich zakładach praca będzie podjęta normalnie. W mniejszych fabrykach posiadających napędy elektryczne praca częściowo wznowiona była już w dniu dzisiejszym.

Silnelotnictwo to potęga państwa!

Sztuka dziecka.

„Księżniczce" Hulewiczównie i Alicji Łopalewskiej dedykuję.

Tydzień dziecka. Kupiłem los wielkiej loterji fantowej Polskiego Komitetu nad Dzieckiem. Chcąc się przypodobać losowi, który mógłby mi za jeden złoty przynieść w darze np. samochód (tak potrzebny konserwatorowi polskiemu przy inwentaryzacji zabytków) postanowiłem napisać (za darmo jak zwykle) artykuł pod powyższym tytułem. Sztuka dziecka — spytacie? Czyż taka istnieje? Może pomyłka. Może raczej dziecko w sztuce? Nie. Na ten drugi temat napisano już całą bibljotekę. A zatem nie o infantkach i nie o infantach Velasquezowskich będzie tutaj mowa, ale o wszystkich infantach tworzących dzieła, które nazywamy (słusznie czy niesłusznie) dziełami sztuki. O czem dziecko najmniej oczywiście wie. Wiedzą natomiast inne dzieci—artyści. Powiedzmy dorosłe dzieci. Te właśnie tym małym dzieciom zawdzięczają bardzo dużo, do czego nie zawsze chcą się (co jest brzydko z ich strony) przyznać. A stało się jakoś tak „przypadkowo", że właśnie sztuka czasów dzisiejszych poszukująca nowych, świeżych, ożywczych natchnień czy bodźców zajęła się bardzo troskliwie twórczością ludów pierwotnych i... dziecka. Zajęła się i (bądźmy szczerzy) o nie oparła. Zauważyliście zapewne (najmilsi czytelnicy — zwrot do starszych oczywiście), że w sztuce końca XIX w. i trwającego wieku, t. zw. prymityw ma szczególne powodzenie. Obrazy czy rzeźby poczęły się w tym (mniej więcej) okresie czasu jakoś upraszczać, stawać się bardziej *rzeczowemi*, być przedmiotem samem dla siebie (nietylko coś lub kogoś odtwarzać), być jakiemiś znakami, alfabetem nawet dla analfabetów, słowem pozbywszy się „znienawidzonego" realizmu polmpresjonistycznego znowu coś wyrażać.

To jedno. Po drugie, sztuka najnowszych czasów zakochana (po uszy) we wszelkiej „egzotyce" (o Józefino Backerl) przemierzyła wszystkie lądy i morza, zaglądnęła do wszystkich skarbów wszystkich narodów (nietylko do grobowca Tutanhamona) i ludów, wydobyła na jaw (osadzając w nowoczesnych zbiorowych grobowcach — muzeach) najdziwniejsze twory plastyki, powiedzmy najogólniej, twory fantazji człowieka, tworzącego (jak wiadomo znowu z prehistorji) dziwne a tak niezwykłe „rysunki" np. w jaskiniach, grobach i innych kryjówkach z przed wielu tysięcy lat. Kto nie wierzy, albo kto ciekaw, niech zaglądnie do luksusowej księgi p. t. Die Kunst der Naturvölker und der Vorzeit (sztuka ludów pierwotnych i przedhistorycznych) w opracowaniu Eckarta Sydowa a wydanej przez berliński Propyläen-Verlag (z 1927 r.), ażeby się przekonać o zawrotnem bogactwie pomysłowości i twórczości ludzkiej, stojącej (jak się to zwykło mówić dawniej) na najniższym poziomie kulturalnym. Ta niskość kulturalna, po przejrzeniu choćby tylko wspomnianej publikacji, musi „nieco" zastanowić zarozumiałego Europejczyka XX wieku, rozmawiającego np. o pięknie techniki (automobilu, samolotu, maszyny i t. p.). Ta niskość zastanowiła bardzo poważnie w pierwszym rzędzie ludzi o najwyższym poziomie — artystów i naukowców. I doprowadziła ich (zresztą nie po raz pierwszy) do również bardzo poważnych wniosków, jak dotychczas niezbitych, z których najpoważniejszy jest ten, że twórczość plastyczna (bo o niej tutaj mówimy) przejawia się tak na najniższym poziomie kultury, jak i na najwyższym jej szczeblu. Jest wszędzie i we wszystkich epokach ludzkości. A następnie, że fala rozwoju twórczości dzisiejszego dnia niekoniecznie osiągnęła najwyższe wzniesienie pod względem... artyzmu. I wreszcie, że fantazja ludzi pierwotnych da się porównać chyba tylko z fantazją dzieci. A nietylko fantazja, lecz dzieła tej fantazji twórczej, dzieła sztuki, posiadające tu i tam (obok swoistego wyrazu) pewne wspólne znamiona. W tym momencie dochodzimy do właściwego tematu naszego artykułu — sztuki dziecka. Czytamy coraz częściej w fachowej literaturze (mówiąc nawiasem, już dzisiaj olbrzymiej), że wszelka prymitywna sztuka (do której zaliczamy m. in. twory dziecka) pracuje ideoplastycznie zanim, w dalszym rozwoju, nie osiągnie innego kierunku — fizjo-plastycznego tak charakterystycznego dla sztuki dorosłych.

A więc ideoplastyka t. zn. kształtowanie rzeczywistości na wzór idei, które dziecko o niej wytwarza, ilustracja swojego świata wewnętrznego a nie naśladowanie obrazu świata zewnętrznego (jak to robi fizjoplastyka), nie model, lecz wyobraźnia, fantazja i przeżycie leżą u podstaw sztuki dziecka—jak to stwierdza znakomita książka Stefana Szumana *), z której czerpiemy zasadnicze pojęcia o naszym przedmiocie. Tem samem sztuka dziecka, która przedstawia różne fazy i formy zabaw, jest niejako z natury swej ekspresjonistyczna t. j „wypowiedzeniem się duchowej indywidualności zapomocą kształtów i barw", w przeciwieństwie do impresjonizmu (oraz wszelkich form naturalizmu) dającego się sformułować, że „obraz jest wykrojem natury widzianym poprzez temperament" (cyt. ze wspomnianej publikacji, str. 117). Stwierdzamy zatem jeszcze raz, że prymitywna sztuka pracuje ideoplastycznie.

Stąd rodzi się pokrewieństwo między np. paleolitycznemi rysunkami, malowidłami południowo-afrykańskich Buszmanów i dziełami sztuki kratejskiej z jednej strony a sztuką dziecka z drugiej. Z tych względów możemy sztukę ową zakwalifikować jako barbarzyńską, ale niepodobna jej, jak i tamtym, odmówić prawa do miana sztuki. „Sto lat temu—pisze cyt. autor — byłoby bardzo trudno dać dowód na to, bo nie miano wówczas jeszcze prawie żadnego zrozumienia dla sztuki prymitywnej. Odnaleziono już nietylko sztukę romańską i wczesno-gotycką, asyryjską i indyjską, peruwiańską i sassanidzką. Zrozumiano nawet urok o wiele prymitywniejszej sztuki: sztuki ludów pierwotnych, sztuki murzynów, eskimosów, indjan. Zwrócono się z całym zapałem do sztuki ludowej... Do sztuki dziecka nie można, oczywiście, przykładać miary naturalizmu i doskonałości technicznej.. Czy jednak na doskonałości technicznej i na naturalizmie polega sztuka?—Sztuka zawiera pewną treść, którą wyraża swoistą formą.

Otóż dziecko w swych rysunkach wyraża swe dziecinne przeżycia i wyraża je swoim prymitywnym językiem graficznym, który nie jest dla nas niezrozumiały, mimo, że my dorośli wyrażamy się rysunkowo inaczej. Ongiś sztuka całej prymitywnej ludzkości była podobna do sztuki dziecka". Jakąż jest ta sztuka przy bliższem rozpatrywaniu się w niej? „Sztuka plastyczna dziecka jest sztuką o charakterze wybitnie ornamentacyjnym i dekoracyjnym Jest strojną, barwną, rytmiczną i prostą.. Jako kompozycja i utwór plastyczny posiada ona charakter wybitnie i przedewszystkiem dekoracyjny". Dalsze cytaty ze znakomitej książki Szumana zaprowadziłyby nas do bardzo wnikliwych, na dużym materjale i doświadczeniu opartem przychologicznem dociekaniu zagadnień z dziedziny twórczości dziecka, któremu

*) p. t. Sztuka dziecka—Psychologja twórczości rysunkowej dziecka. Warszawa 1927, książnica „Atlas" Tow. Naucz. Szkół Wyższych.

KRONIKA.

Niedziela 23 września.	Dziś: Tekli. Jutro: N. M. P. od wyk. niewol. Wschód słońca—g. 4 m. 50. Zachód „ g. 17 m. 40.

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego** U. S. B. z dn. 22. IX. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 763. Temperatura średnia + 11 °C. Opad w milimetrach—. Wiatr przeważający — cisza. Półpochmurno. Maksimum na dobę +17°C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

KOŚCIELNA.

— **Inspekcja duszpasterska.** Przybyły do Wilna na święto 85 p. p' J. E. ks. *biskup Gall* w towarzystwie dowódcy 6-ej Brygady K. O. P-u *płk. Górskiego* udaje się w poniedziałek na pogranicze polsko-litewskie, gdzie na odcinkach 21 i 22 baonu K. O. P-u przeprowadzi inspekcję duszpasterską.

MIEJSKA.

— **Oryginalna skarga żon na mężów pijaków.** Do odnośnych władz administracyjnych żony kolejarzy zatrudnionych w Wilnie złożyły zbiorową petycję z gorącą prośbą o zamknięcie szynków przy ul. Kolejowej, gdzie według twierdzeń petentek ich mężowie zaraz po otrzymaniu pensyj spijają się do nieprzytomności — tracąc w ten sposób większość swoich zarobków, no i wprowadzając do domu nędzę. Jaki obrót weźmie cała ta bądź co bądź ciekawa sprawa pokaże najbliższa przyszłość. (x).

— **Nieudana dyskusja nad stosunkiem socjalizmu do religji.** Wczoraj na godzinę 11 rano Rada Związków Zawodowych w Wilnie zwołała do sali kina „Eden" przy ulicy Wielkiej 46 zgromadzenie robotników, na którem miała być podniesiona sprawa stosunku socjalizmu do religji.

Wobec opanowania sali przez elementy niepożądane wynikły nieporozumienia co do mówców i porządku dziennego, wobec czego sami organizatorzy zgromadzenia, nie mogąc opanować sytuacji, takowe rozwiązali. (x).

— **Bicz Boży na przekupki.** Dla normalizacji ruchu na wąskich uliczkach w dzielnicy żydowskiej policja zarządziła wczoraj obławę na rozsiadające się na chodnikach z koszami produktów spożywczych przekupki. Zatrzymano 16 osób. Jednocześnie stwierdzono antysanitarne utrzymywanie koszów z artykułami spożywczemi.

— **Przyjazd do Wilna wycieczki podoficerów.** We wtorek 25 b. m. przybywa do Wilna wycieczka podoficerów z Grudziądza w liczbie 47 osób. Wycieczka nosi charakter krajoznawczy i zabawi w Wilnie w ciągu dni kilku.

— **Budowa nowej ochrony.** Wydział Opieki Społecznej Magistratu opracowuje obecnie projekt budowy nowej ochrony dla dzieci, w której mogło zamieszkać przeszło 100 osób.

— **Zniesienie sobót angielskich w Magistracie.** Z dniem 22 b. m. minął okres sobót angielskich w Magistracie m. Wilna. W związku z powyższem w soboty urzędowanie w Magistracie odbywać się nadal będzie normalnie t. j. do godz. 3-ej popoł.

— **Remont przytułków miejskich.** Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna przystępuje do gruntownego remontu miejskich przytułków dla starców.

SPRAWY SZKOLNE.

— **„Dziennik Wil." jak zwykle—ni w pięć ni w dziewięć.** Wczorajszy „Dziennik Wileński" zamieścił wiadomość o komitecie „Szul-Kult", który według tego pisma ma na celu „walkę" z polskością. Po pierwsze wiadomość ta jako taka jest stara — ukazała się bowiem w miejscowej prasie przed kilku tygodniami, a po drugie, jeśli chodzi o cele komitetu — nieprawdziwa. Komitet otworzył szkołę powszechną, na czele której stanął p. Gurewicz dobrze znany ze swego pozytywnego stanowiska do Polski, czemu dał dowód, demonstrując niedawno razem z dziećmi przed Magistratem i wygłaszając patrjotyczne przemówienie. Z jego to powodu wybuchł głośny „strajk" dzieci, gdy go za demonstrację usunięto ze stanowiska. Władze szkolne udzieliły mu obecnie koncesji, Magistrat przyrzekł poparcie, czy w tem jest co złego? W jakim więc celu „Dziennik" umieszcza nieprawdziwe bzdury?

— **Zapisy do szkół powszechnych.** Zapisy dzieci do szkół powszechnych zostały przedłużone do 5 października. Termin ten jest ostateczny i winni, o tem pamiętać rodzice posiadający dzieci w wieku szkolnym t. j. od lat 7 do 14. (x).

— **Otwarcie szkoły dla ociemniałych.** Z inicjatywy inspektora szkolnego otwarta została onegdaj na Antokolu w pobliżu szpitala dziecięcego koedukacyjna szkoła dla ociemniałych.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Z Tow. Zwol. Now. Wychowania.** We wtorek 24 b. m. w lokalu szk. pow. Nr. 39 Królewska 9, o godz. 6 wiecz. punktualnie odbędzie się zebranie z porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie z pedagogicznej wycieczki do Belgji—wygłosi H. Kaczyńska, 2. Sprawozdanie roczne Zarządu, 3. Wybory członków do Zarz., 4. Sprawa statutu T-wa i 5. Wolne wnioski.

Wstęp wolny dla członków i gości.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zebranie Wil. Oddz. Związku Legjonistów.** Dnia 7 października 1928 r. o godzinie 11-ej odbędzie się w lokalu Z.O.W. przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 6-8, zwyczajne doroczne zebranie Oddziału Wileńskiego Związku Legjonistów.

—Przyszłość państwa polskiego na morzu zależy od zrozumienia idei mocarstwowej Polski przez szerokie warstwy społeczeństwa. Wileński Oddział Ligi Morskiej i Rzecznej, chcąc dać możność społeczeństwu wileńskiemu zapoznania się z historją władania dawnej Polski na morzu i znaczeniem morza i floty dla państwa w przyszłości, organizuje w niedzielę o godz. 12-ej w południe w sali kina Heljos, propagandowy odczyt, poruszający ten aktualny dla państwa temat w sposób żywy i barwny.

Prelegent, p. redaktor Józef St. Stacherski, z Poznania, wygłosi u nas tylko raz jeden tę ciekawą prelekcję p. t. „Morze i flota, jako czynnik mocarstwowej Polski". Zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej liczy, iż członkowie Ligi, jak również szerokie warstwy społeczeństwa wileńskiego—tłumnie przybędą do sali kina „Heljos", aby zadokumentować, że oceniają zrozumienie przyszłości naszej na morzu.

Bilety w cenie po 1 zł. i po 50 gr. Dochód przeznaczony na budowę schroniska w Trokach.

— **U techników.** Dnia 28 września r. b. w piątek o godz. 8.30 wiecz. w Sali Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33) wygłosi odczyt inżynier Jeremi Łukaszewicz. „O zadaniu i ustroju szkolnictwa". Wejście dla członków Stow. i gości bezpłatne.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Stan bezrobocia.** Stan bezrobocia na terenie m. Wilna w ostatnim tygodniu zamyka się liczbą 2474 bezrobotnych, z czego mężczyzn 1553 i kobiet 921.

W stosunku do tygodnia poprzedniego bezrobocie zwiększyło się o 57 osób, co się tłumaczy zakończeniem szeregu robót sezonowych.

— **Wypłata zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym.** W piątek 28 b. m. w gmachu Ratusza (ul. Wielka) nastąpi wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

— **Dalszy ciąg zatargu** pomiędzy właścicielem kina „Wanda", a Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. Zarząd Sekcji Kinoteatrów wymienionego Związku prosi nas o zaznaczenie na tem miejscu raz jeszcze, iż termin załatwienia wspomnianego załatwienia wspomnianego zatargu upłynął dn. 25 b. m. i jeśli p. Subortowicz nie zmieni swego dotychczasowego stanowiska w tej sprawie, Sekcja zastosuje przeciwko niemu publiczny bojkot.

Z KASY CHORYCH.

— **Kasa Chorych m. Wilna** zawiadamia, że od sładek za m. sierpień 1928 r. niewpłaconych do dnia 30 września 1928 r., będą pobierane procenty zwłoki, oraz po tym terminie zaległe składki będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnemi.

Listy płatnicze za służbę domową i dozorców domowych nadal przez Kasę wysyłane nie będą. Każdy z p.p. pracodawców jest obowiązany, stosownie do rozesłanych orzeczeń Zarządu uiszczać miesięczne składki bez napomnień. 3155

NADESŁANE.

— Szkoła Rzemiosł Artystycznych Wileńskiego T-wa Artystów Plastyków przyjmuje zapisy codziennie od 6-ej do 8 wieczorem w lokalu szkoły ul. św. Anny 7. Od kandydatów wymagane świadectwo z ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 4 klas gimnazjum. W tychże godzinach są przyjmowane zapisy na kursy wieczorowe: rysunku odręcznego, rzeźby, malarstwa, krawieczyzny i haftu artystycznego. Do szkoły i na kursy zapisy tylko do dnia 1 października b.r. 8132-1

RÓŻNE.

— **Uroczysta Akademja „Tygodnia Dziecka".** W dniu dzisiejszym o godz. 1-ej p. p. w Sali Miejskiej (ul. Ostrobramska 5) odbędzie się uroczysta Akademja organizowana przez Wileński Komitet Wojewódzki „Tygodnia Dziecka", a poświęcona zagadnieniom związanym z opieką nad matką i dzieckiem.

Przemówienia na Akademji wygłoszą: p. p. wojewoda Wł. Raczkiewicz, Prezes Rady Fundacji Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem Al. Lednicki, Prezydent Miasta J Folejewski i poseł dr. St. Brokowski.

W przerwach odbędą się produkcje chóru dzieci pod kierownictwem p. Gawrońskiej, chóru pocztowców oraz będzie przygrywała orkiestra pod batutą p. Szczepańskiego.

Wejście tylko za zaproszeniami, które można otrzymać w Sekretarjacie Komitetu (ul. Mickiewicza 7 m. 4) od godz. 9 do 12 rano.

Likwidacja groźnej bandy szpiegowskiej w Nowogródzkiem.

(*Tel. od własnego korespondenta z Nowogródka*).

Przed kilkoma miesiącami władze bezpieczeństwa woj. nowogródzkiego wpadły na trop szeroko rozgałęzionej bandy szpiegowskiej, która działalność swoją rozciągała na teren całych ziem północno-wschodnich. Władze jednak nie przystępowały od razu do likwidacji w tym celu, ażeby zdobyć jak najobfitszy materjał, któryby umożliwił likwidację całej bandy. Aresztowania nastąpiły przed kilkoma dniami. Za kratami więziennemi zasiadło przeszło 20 osób, przeważnie Rosjan i Białorusinów, z których kilku zostało, z braku dowodów winy, wypuszczonych na wolność tak, że w rezultacie w więzieniu zostało 14 szpiegów.

Jak poważną robotę prowadziła zlikwidowana banda, może świadczyć fakt, że wśród jej członków znajduje sią kilku z wyższem wykształceniem. W tem dobranem towarzystwie był między innymi *„spiritus movens"* całej szajki, gdyż on dostarczał materjały, kapral Wiktor Jagiełłowicz, przydzielony do 9 samodzielnej brygady jazdy. Wspomniany Jagiełłowicz został postawiony pod wojskowy sąd doraźny i onegdaj skazany na karę śmierci i tegoż samego dnia w Brześciu nad Bugiem rozstrzelany.

Centrala zlikwidowanej bandy szpiegowskiej mieściła się w Baranowiczach. Stąd wyjeżdżali kurjerzy ze zdobytym materjałem *via* Gdańsk względnie Ryga do jednego z państw ościennych, które tych materjałów było odbiorcą. Szczególnym objektem zainteresowań bandy szpiegowskiej były tajne akta mobilizacyjne, akta dotyczące komunikacji kolejowej, rozmieszczenia posterunków policyjnych i t. p.

Dalsze szczegóły podamy w jednym z następnych numerów.

Poświęcenie gmachu teatru w Nowogródku.

(*Tel. od własnego korespondenta z Nowogródka*).

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Nowogródku poświęcenie nowozbudowanego gmachu teatru, który został wzniesiony w ciągu jednego roku. W myśl projektu p. wojewody Beczkowicza, teatr ten będzie zarazem domem ludowym, w którym będzie się koncentrować ruch kulturalny wszystkich narodowości, zamieszkujących teren województwa nowogródzkiego. Wszystkie też narodowości będą miały prawo wystawiać w tym teatrze swoje narodowe sztuki. Na inauguracyjnem przedstawieniu wystąpi zespół Reduty z „Sułkowskim".

Teatr i muzyka.

REDUTA NA PROWINCJI.

— Dziś w Nowogródku tragedja St. Żeromskiego p. t. „Sułkowski".

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— Dziś na przedstawieniu wieczornem ukaże się po raz ostatni w sezonie przezabawna, rozśmieszająca do łez komedja Hennequina i Collusa „Panienka bez znaczenia".

— **Dzisiejsze widowiska i „słuchowiska" dzienne w Teatrze Polskim.** Dziś o g. 12 w południe punktualnie odbędzie się koncert—poranek specjalnie dla młodzieży szkolnej wszechświatowej sławy orkiestry włościańskiej Namysłowskiego, ułożony z pereł literatury muzycznej.

— Dziś o g. 3-iej pp. grane będą specjalnie dla młodzieży „Grube ryby" Bałuckiego.

— Dziś o g. 5-ej pp. po raz ostatni w sezonie grana będzie świetna komedja „Prawo pocałunku".

— „Pociąg—Wilno". Jutro w poniedziałek będzie wznowiona rekordowa sztuka Ridley'a „Pociąg—Widmo".

— **Dzisiejszy ostatni koncert Namysłowskiego w „Reducie".** Dziś punktualnie o g. 8 m. 30 w. w gm. Teatru „Reduta" odbędzie się pożegnalny koncert wszechświatowej sławy orkiestry włościańskiej Namysłowskiego. Program całkowicie zmieniony.

Pozostałe bilety nabywać można od g. 10 do 12 w poł. w biurze „Orbis", od g. zaś 6-ej w. w kasie Teatru „Reduta".

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.

NIEDZIELA dn. 23 września 1928 r.

10.15--11.45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.00--12.10: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10--16.00: Przerwa: 16.00--17.00: Transmisja z Warszawy: Odczyty rolnicze. 17.00--18.30: Transmisja z Warszawy: Koncert popołudniowy: Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, oraz Tola Mankiewiczówna (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). W programie: muzyka polska. 18.30--18.50: Przerwa. 18.50--19.15: Transmisja z Warszawy: „Idea demokratyczna w Stanach Zjednoczonych A. P." odczyt III-ci z cyklu „Rozwój demokracji w Stanach Zjednoczonych A. P." wygł. dr. Władysław Wayda. 19.15--19.45: Transmisja z Warszawy: Przemówienie przedstawiciela Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, organizowane z racji „Tygodnia Dziecka" p. t. „O wychowaniu moralnem" — wygł. p. Czesław Babicki. 19.50--20.15: Odczyt w języku litewskim p.t. „Znaczenie Targów Północnych w gospodarczem odrodzeniu Wileńszczyzny" referat Andrzeja Dymitrewa — wygł. Józef Kraunajtis. 20.15: Komunikaty i odczytanie programu na poniedziałek. 20.30--22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert z udziałem orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, oraz Tadeusza Wierzbickiego (bas) i prof. Ludwika Ursteina (akomp). 22.00--23.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty: P.A.T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna z restauracji „Oaza".

PONIEDZIAŁEK, dn. 24 września 1928 r.

13.00—13.10: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.00 — 17.00: Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie, ul. Marszałkowska 132. Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę angielskiej wytwórni „His Maser's Voice". 17.00—17.20: Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 17.20—17.35: Komunikaty L.O.P.P. 17.35—18.00: Audycja dla dzieci w wyk. Marji Kwolekówny. 18.00—19.00: Transmisja z Warszawy: Muzyka lekka z restauracji Karola Albrechta i sp. w wykonaniu orkiestry pod kier. Maga Nadeleszy'ego. 19.05—19.30: Audycja niespodzianka. 19.30—19.55: „Świat zewnętrzny a jaźń ludzka" odczyt III-ci z cyklu „Źródła sztuki" wygł. prof. Juljusz Kłos. 19.55—20.05: Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie, ul. Marszałkowska 132. Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę angielskiej wytwórni „His Master's Voice". W programie: Rudolf M. „Gdy całuję twe usta", „Pieśń o miłości", Buck-Handley: „Niegrzeczni", Młynarski: „Kołysanka". 20.05—20.10: Transmisja z Warszawy: Chwilka lotnicza. 20.10—20.25: Odczytanie programu na wtorek i komunikaty. 20.30—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert wieczorny: 22.00—22.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty: P.A.T., policyjny, sportowy i inne

Na wileńskim bruku.

— **Śledztwo w sprawie afery z obwieszczeniami sanitarnemi.** Śledztwo w sprawie fałszywych obwieszczeń sanitarnych ujawnionych w w drukarni Symonowicza, o czem donosiliśmy wczoraj, zdołało ustalić, że obwieszczenia te obstalowano dla celów oszukańczych. Ofiarą oszustwa mieli paść kupcy, którzy musieliby te plakaty nabyć w celu wywieszenia ich na swoich sklepach. „Przymus" nabycia takiego druku był zaznaczony w obwieszczeniu.

Policja jest już na tropie sprawcy. Podobne wypadki mogą zdarzyć się w przyszłości, więc ostrzegamy zainteresowanych kupców przed nabywaniem druków niewiadomego pochodzenia. (x).

— **Nożem w brzuch.** Wczoraj wieczorem na ulicy Subocz doszło do krwawej rozprawy pomiędzy kilkoma osobnikami, w trakcie której jeden z nich Jan Udwald (miejsce zam. niewiadome) został ugodzony nożem w brzuch. Z wyprutemi wnętrznościami w stanie beznadziejnym ulokowano go w szpitalu żydowskim. (x)

— **Wagonetka zmiażdżyła nogę.** Wczoraj podczas robót ziemnych na Pioromoncie pod pędzącą wagonetkę wpadł pracujący tam robotnik 44 letni Aleksander Leonow (Ogórkowa 2), który uległ zmiażdżeniu lewej nogi. Ulokowano go w szpitalu żydowskim. (x).

Z zasadzki nożem w plecy.

Wczoraj w południe na przechodzącego koło Ratusza na ulicy Wielkiej Tomasza Sosnowskiego (Turgielska 9) napadł z zasadzki jakiś osobnik, który z tyłu zadał mu ciężki cios nożem w plecy, Pomimo natychmiastowego pościgu sprawca zdołał ukryć się w tłumie i z tego powodu niezostał zatrzymany. Najprawdopodobniej była to zemsta osobista. Rannego Sosnowskiego ulokowano w szpitalu żydowskim. Policja prowadzi energiczne dochodzenie w celu wyświetlenia sprawy. (x)

Samobójstwo w szpitalu „Miszmeres Chojlem".

Wczoraj w szpitalu „Miszmeres Chojlem" przy ul. Kijowskiej 5 zdarzył się wypadek, którego okoliczności wymagają wszechstronnego wyjaśnienia. W szpitalu tym od dwóch miesięcy przebywał na kuracji chory na gruźlicę 45 letni Aleksander Maciejewicz. Pomimo zabiegów lekarskich ciężka ta choroba czyniła zastraszające postępy. Maciejewicz nie widząc ratunku wpadł ostatnio w stan apatji. To mu podsunęło straszną myśl: przerwać pasmo udręczeń cielesnych i moralnych. Właśnie wczoraj popołudniu nadarzyła odpowiednia po temu sposobność. Maciejewicz niezauważony przez nikogo wszedł do sali operacyjnej, otworzył okno i z wysokości drugiego piętra rzucił się na bruk.

Z pękniętą czaszką i ogólnie potłuczonego wniesiono go do szpitala, gdzie w krótkim czasie zmarł. Powiadomione o tym okropnym wypadku odnośne władze wszczęły dochodzenie w celu ustalenia, kto ponosi odpowiedzialność za karygodny niedozór. (x)

Z sądów.

Centralny Komitet Kom. Partji Zachodniej Białorusi przed sądem.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Wilnie, któremu przewodniczy sędzia Jodziewicz rozpoczął rozpoznawanie sprawy z oskarżenia dziesięciu osób, o należenie do Komitetu Centralnego Komun. Partji Zachodniej Białorusi.

Na czele tej organizacji stał Rosjanin, przez długi czas obracający się wśród komunistycznych sfer emigranckich w Pradze inżynier P. Cwietkow. Razem z nim na ławie oskarżonych zasiedli: Szloma Szwarc, Chaim Heller, Benjamin Dodziuk, Pejsach Kenigsberg, Segal Chajet, Berg Krawiec, oraz jedyna niewiasta Mery vel Małka Odinówna.

Sprawa rozpoznawana jest przy drzwiach zamkniętych, co uniemożliwia nam podanie szczegółowego sprawozdania z przebiegu przewodu sądowego. Nadmienić jedynie należy, że oskarżony Szwarc za aroganckie zachowanie się wobec Sądu wydalony został z sali posiedzeń. Szwarc ma już za sobą wyrok skazujący go na cztery lata ciężkiego więzienia, za zorganizowanie głodówki i demonstracji w więzieniu.

Sprawa potrwa kilka dni, gdyż w dniu wczorajszym zdołano przesłuchać zaledwie kilku świadków.

Oskarżenie wnosi prok. Kałapski b. główny oskarżyciel w procesie Hromady białoruskiej. Bronią oskarżonych mecenasi: Duracz i Okręk (w zastępstwie Śmiarowskiego) z Warszawy oraz Petrusewicz i Czernichow z Wilna.

Jednocześnie dowiadujemy się, że oskarżeni podczas wyprowadzania ich z cel urządzili demonstrację, zachowywać się wyzywająco i stawiać opór policjantom, których kopali i bili. Policja więc zmuszona była nałożyć im kajdanki.

Więźniowie poczęli jeszcze bardziej się awanturować. W rezultacie jednak zostali „załadowani do samochodów i sprowadzeni do gmachu sądu.

I tu jednak awanturnicy nie dali za wygraną. Ułożyli się bowiem na ziemi i ani rusz nie chcieli wejść do sądu. Do gmachu sądowego musiano więc ich wprowadzić siłą.

chcieliśmy, na marginesie innych prac, (z zakresu sztuki prymitywnej), poświęcić trochę uwag w dniach jemu poświęconych. Chcieliśmy zaznaczyć, że obok radości, jaka płynie z samego istnienia naszych maluczkich, które w różnych okresach są dla nas dorosłych zabawką, uciechą i pociechą, dusza dziecka, jego fantazja i jej twory zasługują na głęboką uwagę z naszej strony. Nietylko uwagę, ale na pieczołowitość. Jakżesz bowiem często „wykrzywiamy" dziecka ową cudowną wyobraźnię, jakżesz często wkraczamy z naszemi (rzekomo) dojrzałemi pojęciami w jego świat, tak bez ceremonji niszcząc przepiękne zamki na lodzie, istniejące, realne w wyobraźni dziecka. Naturalistyczny stosunek do świata rzeczywistego wtłaczamy dziecku z całą bezwzględnością, podczas gdy ono chce żyć jak najdłużej w krainie marzeń, w krainie złudy i sztuki.

Trzeźwość rozumu, namacalność konturów realizmu. brutalność form — wszystko to „pakujemy" w głowy i główki dziecięce, dla których kształty i barwy tego dojrzałego świata są nieraz straszydłami i potworami, przed któremi ogarnia dziecko lęk i strach. W zarozumialstwie swojem nie chcemy się „poniżyć" do tworów wyobraźni dziecka, lekceważąc jego pomysły i ujęcia plastyczne, w których widzimy przeważnie „bohomazy", nadające się w najlepszej mierze do korekty.

Otóż to ustawiczne korygowanie, polegające na mądralstwie doświadczenia dorosłych, wypacza linję rozwojową dziecka w świecie fantazji, która pod wpływem suchych schematów i reguł wzgl. zasad marnieje i usycha. „Dużo się w człowieku marnuje z tego, co w dziecku drzemało — pisze Szuman. Dusza dorosłego jest niejako podobną do ogrodów podmiejskich. Są tam utarte ścieżki, po których chodzi codzienność, drzewa, które już przestały rosnąć, i papiery, które ogród zaśmieciły. Dusza dziecka, w porównaniu z tem, jest jak ogród na wiosnę. Pełno tam młodych roślinek, z których każda obiecuje czemś być. Niema ani śmieci, ani zakurzonych ścieżek, są tylko małe percie gąszczu zieleni i ślady nóżek, świadczące o odkrywczych wędrówkach dziecka po własnej krainie duszy. Urok takiej jaźni dziecięcej jest potężny i kto umie mu się podobać, ten odczuje sztukę dziecka". Po wiośnianym ogrodzie dziecka należy chodzić ostrożnie, ażeby owe maleńkie roślinki, wyrosłe w drzewa, przesadzone, niestety, w ów symboliczny ogród podmiejski, nie zatraciły duszy wiosny, bez której człowiek żyć nie może. A temi roślinami i tem drzewem jest sztuka, nie dająca się wykreślić z życia człowieka i z życia ludzkości. Kochajmy i pielęgnujmy sztukę dziecka.

Jerzy Remer.

LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, ul. Wileńska 28. Telefon Nr. 846.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11 — 2; chirurgiczne od 1 — 2; kobiece 11 — 1; oczu 12 — 2; uszu, nosa i gardła od 11—1 popoł. zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2½; nerwowe 1—2; dziecięce od 11 — 12 i od 2—2½.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy. Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarcowa lampa. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorjum analityczne. 2841

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5)

Od dnia 18 do 23 września 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

Cyrk Toma Mixa Dramat w 7 aktach. W roli głównej TOM MIX. Reżyserował BEN STOLOFF.

Nad program: 1) **W obronie ukochanej** kom. w 2 akt., 2) **Święte Góry** w 1 akt. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedziele i święta od g. 3.30. Początek seansów o g. 6-ej, w niedziele i święta o g. 4-ej. Nast. progr.: „INGA I JEJ TRZEJ OJCOWIE".

Kino-Teatr **„HELIOS"** Wileńska 38.

Czołowy erotyczny superfilm francuskiej prod. 1928—29 r.

Cienie Haremu Potężny szlagier, odsłaniający tajemnice wschodn. domów rozkoszy. W rol. główn. królewska para LOUISE LAGRANGE i LEON MATHOT. Wnętrza haremów w całym ich przepychu i realizmie. Białe niewolnice. Niewidziany dotąd luksus życia i użycia wschodnich magnatów. Sukces wszechświatowy. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. 3171

KINO **„POLONJA"** Mickiewicza 22.

Dziś rewelacyjny film. Potężny dramat młodych dusz i ciał **O czem się nie mówi RODZICOM.** W rolach głównych: piękna **Nina Vanna** oraz **Andrzej Mattoni.** Cienie i światła zakazanej miłości. Najbardziej dyskretne przeżycia naszej młodzieży. Wielki dramat z życia młodzieży, która bez opamiętania, nie zważając na mogące wyniknąć konsekwencje, ulega podszeptom zmysłów i naraża się lekkomyślnie na tysiączne niebezpieczeństwa natury seksualnej. Początek o godz. 4, ostatni 10.25. 3176

Kino „Piccadilly" Wielka 42.

Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie! Wielki erotyczny dramat życiowy w 10 wielkich akt **Męczennica zmysłów** (Kiedy serca się palą) W roli pięknej i naiwnej siedemnastolatki, która wpadła w sidła uwodziciela HELENA CHADWICK. W roli zdradzonego męża i nieszczęśliwego ojca WILIAM RUSSEL. Dzieje kobiety, którą męczyły pokusy wielkiego miasta, która poszła za głosem zmysłów, przeżyła szał miłości i wreszcie doszła do opamiętania. Akcja rozgrywa się na tle dwóch wielkich pożarów. 3169

KINO „LUX" Mickiewicza 11.

Dziś! Ostatnie 2 dni.

Triumfalny superfilm, który wprawił w zdumienie cały świat. Największe arcydzieło filmowe naszych dni! **Wschód słońca** Coś, czego nie sposób określić wyrazami dzisiejszej mowy ludzkiej. W roli głównej JANET GAYNOR i GEORGE O'BRIEN. Reżyserja genjalnego MURNAU. Prawdziwy cud techniki i sztuki! Widz dozna wrażenia, że przeżywa kawał życia, a nie że widzi film. Luna Park 2.000.000 dolarów pochłonęła realizacja filmu. 3168

KINO WANDA

Dziś! Epopea największej miłości! Najcudowniejszy film! Rapsodja braterska. **BRATERSTWO KRWI** (Bean Geste). Wzruszająca tragedja w 12 akt. z dziejów Francuskiej Legji Cudzoziemsk. W rol. główn. RONALD COLMAN, NEIL HAMILTON i MARY BRIAND. Akcja filmu toczy się w palących piaskach Sahary i pałacach arystokracji angielskiej. 3167

Kino Kolejowe „Ognisko" (obok dworca kolejowego).

Dziś! Nadzwyczajny film z życia zakulisowego podkasanej muzy

„SZANSONISTKI" dramat w 10 aktach.

W roli tytułowej urocza, figlarna, kusząca i namiętna ANNI ANDRA. Początek o godz. 6-ej popoł. W niedziele i święta o godz. 4 pop. Ceny miejsc zwykłe.

Przetarg.

Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na budowę gmachu Starostwa w Brasławiu (7428 m.³).

Przetarg odbędzie się w dniu 29 września 1928 roku o godz. 12-ej w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny Nr. 2, pokój Nr 78. Piśmienne oferty winne być złożone w tymże dniu do godziny 9-ej i pół w Kancelarji Oddziału Budowlanego Dyrekcji pokój Nr 92, łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadjum przetargowe w wysokości 4 proc. zaoferowanej sumy.

W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objętą niniejszym przetargiem robotę.

Ogólne warunki przetargu i ślepy kosztorys otrzymać można w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, pokój Nr 78, za zwrotem kosztów wykonania. Tam również można codziennie od godziny 12-ej do 13-ej przejrzeć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót, projekt umowy oraz ogólne przepisy Min. Rob. Publ. o przetargach, które dla ofertanta są obowiązujące.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz prawo zredukowania ilości robót lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Do robót przy budowie gmachu starostwa w Brasławiu będzie wydany rządowy materjał — cegła, kamień i cement po cenach zakupu.

Za wojewodę

3158/1383/VI. 1 Dyrektor-Inżynier (—) St. Siła-Nowicki.

Przetarg.

Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na budowe gmachu dla Urzędu Skarbowego w Wilnie ul. Wingry Nr. 4 (3.442.00 m³.).

Przetarg odbędzie się w dniu 29 września 1928 roku o godz. 12-ej w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny Nr 2 pokój Nr 78. Piśmienne oferty winne być złożone w tymże dniu do godziny 8-ej i pół w Kancelarji Oddziału Budowlanego Dyrekcji pokój Nr 92, łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadjum przetargowe w wysokości 4 proc. zaoferowanej sumy.

W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje sie wykonać objętą niniejszym przetargiem robotę.

Ogólne warunki przetargu i ślepy kosztorys otrzymać można w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, pokój Nr 78, za zwrotem kosztów wykonania. Tam również można codziennie od godziny 12-ej do 13-ej przejrzeć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót, projekt umowy oraz ogólne przepisy Min. Rob. Publ. o przetargach, które dla ofertanta są obowiązujące.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa, oraz prawo zredukowania ilości robót, lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Do robót przy budowie gmachu dla Urzędu Skarbowego w Wilnie będzie wydany rządowy materjał—cegła, kamień i cement po cenie zakupu.

Za wojewodę

3157/1387/VI. 1 Dyrektor-Inżynier (—) St. Siła-Nowicki.

Linoleum i dywany krajowe i zagraniczne
Ceratę meblową, stołową i inną -4
Brezent nieprzemakalny i plandeki
Gobeliny do mebli i drelichy do materaców
Wyjłok do drzwi
Wycieraczki do nóg
Kalosze, śniegowce i inne wyroby gumowe

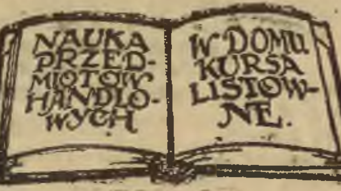
poleca wyłącznie po cenach fabrycznych **J. Wildsztejn**
WILNO. Rudnicka 2. Telefon 11-17.

NOWY KATALOG Nr. 81.

wydawnictwa „Pomoc Szkolna" — zawierający spis książek, ułatwiających naukę—wyszedł z druku. Czytelnikom pisma „Kurjera Wileńskiego" wysyła wydawnictwo na ich żądanie wspomniany katalog oraz okazową książkę gratis. Adres: Wydawnictwo „Pomoc Szkolna" H. Wajnera, Warszawa, Bielańska 5.

Wyciąć i przesłać pod powyższy adres.

Jako czytelnik pisma „Kurjera Wileńskiego" proszę o przysłanie mi katalogu oraz okazowej książki gratis.
Imię i nazwisko.........
Dokładny adres.........



KAŻDY DZIŚ MOŻE NABYĆ WIEDZĘ I UMIEJĘTNOŚĆ, GDZIEKOLWIEK SIĘ ZNAJDUJE ZA POMOCĄ KURSÓW LISTOWNYCH.

2964—1

KURSY HANDLOWE

POD KIEROWNICTWEM IGN. SEKUŁOWICZA

Księgowość — Rachunkowość kupiecka. — Korespondencja handlowa. — Nauka handlu — Pisanie na maszynach. — Towaroznawstwo. — Prawo. — Gramatyka oraz pisownia polska. Kaligrafja. — Stenografja. — Języki obce. — Ang. Franc. Niem.

Każdy przedmiot prowadzą fachowi prof. specjaliści.

Każdy może rozpocząć kurs w dowolnym terminie.

Tysiące naszych uczniów, którzy ukończyli Kursy listowne otrzymało doskonałe posady w handlu, przemyśle, administracji i t. d.

Tysiące pracowników umysłowych dzięki odbyciu naszych Kursów podniosło znacznie swoje zarobki.

WYCIĄĆ I POSŁAĆ JAKO DRUKI.

Do Kursów Handlowych Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42.

Proszę o nadesłanie programu i warunków listownych Kursów Handlowych.
Imię i nazwisko ....
Adres:.........

ŁADOWANIE i NAPRAWA
AKUMULATORÓW
Tanio, Fachowo, Szybko.
Tanie i najtrwalsze akumulatory anodowe, katodowe, samochodowe i inne.
Zakłady Akumulatorowe i Elektrotechniczne
E.-Technik MICHAŁ GIRDA
Wilno, Szopena 8. 3053-4

DOBRY TOWAR NISKA CENA WYGODNE SPŁATY
OTO ZALETY FIRMY
„OGNIWO"
Wilno, Ś-to Jańska 9.
DUŻY WYBÓR SPRZĘTU RADJOWEGO.
3150/15035

Tadeusz Raczkowski
PIANISTA z Warszawy
uczeń prof. A. Michałowskiego.
Zgłoszenia na lekcje gry fortepianowej przyjmuje Księgarnia Stow. Nauczycielstwa Polskiego, Królewska 1, tel. 314. 3018-0

Obuwie najwyższej jakości
CEDA
Żądać w pierwszorzędnych magazynach.
3173

DRZEWKA i KRZEWY owocowe, 3148-4
jabłonie, gruszy, śliwy, czereśnie, wiśnie, agrest, porzeczki, maliny oraz ozdobne
Zaaklimatyzowane, wyhodowane na miejscu w szkółkach.
Nowy, wielki dobry wybór polecają na sezon wiosenny Szkółki Mazelewskie przy Kolonji Wileńskiej
Wilno, Zawalna 6, m. 2 Ceny przystępne.

„BŁYSK" „BeTeKa" **BATERJI** najlepsze z istniejących
Hurtownicy i detaliści prześlijcie odwrotnie we własnym interesie swe adresy do firmy
Zakłady Przemysłowe i Handlowe „TĘCZA"
Kraków, Czarnowiejska 72 — 74. 3149/2042

Towarzystwo Kredytowe miasta Wilna

podaje do wiadomości, iż z dn. 1 października 1928 r. przystępuje do wymiany 5 proc. listów zastawnych T-wa, emitowanych przed wojną w walucie rublowej, na nowe 5 proc. listy zastawne konwersyjne złotowe. Listy zastawne rublowe należy składać w Biurze T-wa (Wilno, Portowa 4—4), w godz. od 9 do 11 pp., przy deklaracji na stosownych blankietach, które są do otrzymania w biurze Towarzystwa. 3166

DRZEWNICY! Waszym jedynym organem jest
DRZEWO POLSKIE
DAS POLNISCHE HOLZ · POLISH TIMBER
WARSZAWA PIĘKNA 13

Jedyne wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce. PRENUMERUJCIE! OGŁASZAJCIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12. Nr Nr okazowe gratis.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym podajemy do wiadomości Szan. Klienteli, że p. Karol Koch ustąpił z naszej firmy i pełnomocnictwa wszelkie zostały cofnięte.

„Wileńska Pomoc Szkolna"
S-ka z ogr. odp.
Kazimierz Rutski.
3154

Folwark odl. od st. kolejowej 3 klm. Obszaru przeszło 60 ha. Ziemia dobra. Dom mieszkalny o 5 pokojach, zabudowania gospodarcze kompletne. Sprzedamy natychmiast za 5000 dolarów.
Dom H.-K. „ZACHĘTA" Mickiewicza 1, tel. 9-05.
3097-0

Na kursy kroju, szycia i robót ręcznych
G. Tomkowiczówny w Wilnie Królewska 5-11 przyjmują się zapisy uczenic; nauka solidna za dostępną opłatą. 3115-0

Perlmuttera Ultramaryna
jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami.
Biuro Fabryki Ch. Perlmuttera, Lwów, Słoneczna 26.
Wszędzie do nabycia.
2847

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2176

Istnieje od 1840 r.
B-cia OLKIN
MAGAZYN MEBLI
Wilno, Niemiecka Nr 3 tel. 362.
MEBLE
stołowe, sypialnie, gabinetowe, salonowe, łóżka, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła i t. p.
Dogodne warunki i na RATY. 3172

Poszukuję zajęcia dozorcy domu, tylko za mieszkanie, rodzina składa się z 3 ch osób. Wilno, ul. Szeptyckiego 7-29.
3114-0

Lekarze

Dr. D. OLSEJKO
Choroby ucha, gardła i nosa.
Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (ul. Wileńska 28). Od 11—1 popoł. 2842

DOKTÓR MEDYCYNY
A. CYMBLER
Choroby weneryczne i skórne.
Elektroterapja, diatermja, słońce górskie.
Mickiewicza 12 róg Tatarskiej.
Przyjmuje 9—2 i 5—7. 2971

DOKTÓR
BLUMOWICZ 2436
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Wielka 21.
Od 9—1 i 3—7. (Telef. 921).

Dr. KAPŁAN
Choroby weneryczne i skórne.
Ul. Wileńska 11, tel. 640.
Od 10-1 i 4-7 w. W.Z.P. 13

Dr. J. Bernsztejn
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe.
Mickiewicza 28 m. 5
Przyjmuje od 9—1 i 4—8.
2861

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.
Mickiewicza 4,
tel. 1090. W.Z.P. 39 2969

Akuszerki

Akuszerka Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.
W. Zdr. Nr 3093 2970

Informator grodzieński

Księgarnia Pocztowa „LOT"
w Grodnie gmach poczty
otwarta od godziny 8 rano do 11 wiecz.
Znaczki pocztowe, znaczki stemplowe, weksle, **wyroby tytoniowe,** artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książki, **widoki m. Grodna,** zabawki, kosmetyka, czekolady i t. p. 2784

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 8. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 ppoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście i i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy), kr. rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 10% drożej. Oddział w Grodnie — Bankowa 25. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński" sp. z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.